

TRZASKOWSKI wygrał w Legnicy, Nawrocki – w powiecie

Diagnostyka obrazowa w samym centrum Legnicy

- ✓ Rezonans magnetyczny
- ✓ Tomografia komputerowa
- ✓ Badania USG

Prywatnie, jak i w ramach NFZ

POLMED®
diagnostyka

Ul. Elizy Orzeszkowej 33

(dojazd autobusem nr 3 i 6)



legnica@polmeddiagnostyka.pl | 66 300 00 20

Zeskanuj i dowiedz się więcej:

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO

**ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETA**

MACII

Stacja demontażu pojazdów

Śmiłowo 29e, 64-125 Poniec

tel. 733 70 70 70



Trzaskowski wygrał w Legnicy, Nawrocki – w powiecie

Rafał Trzaskowski – 37,66 proc. głosów. Karol Nawrocki – 27,71 proc. głosów. Tak wyglądają wyniki wyborów prezydenckich w Legnicy po zliczeniu danych z wszystkich komisji w mieście. Ale w powiecie legnickim zwyciężył Karol Nawrocki, wyprzedzając kandydata Koalicji Obywatelskiej o prawie trzy punkty procentowe.

Piotr Kanikowski

Frekwencja w Legnicy była niższa niż w kraju i wyniosła 62,29 proc. Trzecie miejsce po Rafale Trzaskowskim i Karolu Nawrockim zajął Sławomir Mentzen, popierany przez 12,65 proc. głosujących. Potem byli Grzegorz Braun



Rafał Trzaskowski na spotkaniu wyborczym w Legnicy

(5,28 proc.), Szymon Hołownia (4,68 proc.), Adrian Zandberg (4,29 proc.), Magdalena Biejat (4,07 proc.), Krzysztof Stanowski (1,21 proc.), Joanna Senyszyn (1,04 proc.), Marek Jakubiak (0,58 proc.), Artur Bartosiewicz (0,51 proc.), Maciej Maciak (0,23 proc.) i Marek Woch (0,07 proc.).

W powiecie legnickim przy nieco wyższej frekwencji niż w mieście (63,09 proc.) zwyciężył Karol Nawrocki z wynikiem 32,30 proc. Rafał Trzaskowski zdobył 29,37 proc. głosów. Na dalszych miejscach znaleźli się: Sławomir Mentzen (17,21 proc.), Grzegorz Braun (6,35 proc.),

Szymon Hołownia (4,48 proc.), Adrian Zandberg (3,70 proc.), Magdalena Biejat (2,98 proc.), Krzysztof Stanowski (1,10 proc.), Joanna Senyszyn (0,98 proc.), Marek Jakubiak (0,71 proc.), Artur Bartosiewicz (0,49 proc.), Maciej Maciak (0,26 proc.) i Marek Woch 90,08 proc.).

Miasto na prawach powiatu Legnica

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz

Liczba głosów: 15 727

Procent głosów:

37,66%

NAWROCKI Karol Tadeusz

Liczba głosów: 11 573

Procent głosów:

27,71%

Powiat legnicki

NAWROCKI Karol Tadeusz

Liczba głosów: 8 406

Procent głosów:

32,30%

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz

Liczba głosów: 7 644

Procent głosów:

29,37%

gazeta nakład 7 tys egz. ISSN 1232-1680

legnicka

Wydawca kontakt:
Legnica, ul. Wjazdowa 5,
tel. 608 310 413
redakcja@tulegnica.pl

Druk:
Polskapresse Poligrafia drukarnia Sosnowiec

Redakcja:
Kontakt dziennikarzy:
redakcja@tulegnica.pl
ul. Wjazdowa 5, Legnica
Redaguje zespół

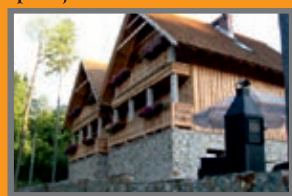
Biuro reklam i ogłoszeń,
ul. Wjazdowa 5

Kierownik biura reklam:
Magdalena Czekajło-Grechowicz
tel. 608 310 413,
m.czekajlo@tulegnica.pl

Pensjonat
"Pod Smerkami"
58-580 Szklarska Poręba
ul. Stowackiego 17
e-mail: podmerkami@go2.pl
www.podmerkami.pl

tel. 501 026 529

W krainie Karkonosza
– Ducha Gór –
leży urokliwie położony
pensjonat POD SMERKAMI



Zapraszamy do naszego pensjonatu
zapewniamy wygodne pokoje
i wspaniałą atmosferę

STACJA LPG

Czynne poniedziałek-sobota 7⁰⁰-18⁰⁰

LPG – 2,87 zł
wymiana butli – 83 zł
wymiana butli turystycznych
węgiel i drewno workowane



Legnica ul. Wrocławska 101 tel. 602 478 962

DOWÓZ BUTLI I OPAŁU – tel. 790 527 150

OTWARTE w KAŻDĄ NIEDZIELĘ 8⁰⁰-13⁰⁰

**ŻYJESZ SAMOTNIE
W DNI POWSZEDNIE
I ŚWIĘTA?**

Zapraszamy.
Mamy oferty dla każdego
przedziału wiekowego.

A.M.CARINA tel. 426870810

REKLAMA

**biuro
reklam i ogłoszeń**

tel. 608 310 413

WIATR DLA GMINY

– inwestycja, która przynosi realne korzyści dla lokalnych społeczności

Nowoczesne farmy wiatrowe to nie tylko odpowiedź na wyzwania klimatyczne – to także realna szansa rozwoju dla gmin, ich mieszkańców i lokalnego biznesu.

W gminie Miłkowice prowadzony jest obecnie projekt budowy farmy wiatrowej, który w przyszłości może przyczynić się do modernizacji lokalnej infrastruktury, zwiększenia wpływów do budżetu gminy oraz przynieść korzyści środowiskowe.

Inwestycja obejmuje łącznie siedem turbin, które mają powstać w obrębach Studnicy i Gniewomirowice. Projekt pokazuje, że farmy wiatrowe mogą być planowane w sposób odpowiedzialny – z myślą o mieszkańcach i środowisku.

Projekt oparty na dialogu i transparentności

W okolicach Studnicy – na pograniczu powiatów legnickiego i złotoryjskiego – powstaje nowoczesna farma wiatrowa. To projekt, który od początku realizowany jest w dialogu z lokalną społecznością i z zachowaniem pełnej transparentności procesu inwestycyjnego. Za nami już kilka kluczowych etapów:

- ponad 1 000 hektarów terenu objęto badaniami przyrodniczymi,
- przeprowadzono wieloetapowe pomiary wiatru z wykorzystaniem masztu o wysokości 120 metrów oraz nowoczesnego systemu LiDAR*
- w 2024 r. projekt uzyskał warunki przyłączenia do sieci dystrybucyjnej Tauron Dys-

trybucja, co potwierdza jego wykonalność i zgodność z planem rozwoju sieci elektroenergetycznych,

- trwają formalne procedury planistyczne, których celem jest dostosowanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,
- rozpoczęto również proces pozyskiwania decyzji środowiskowej, która opierać się będzie na wynikach analiz i badań zatwierdzanych w trakcie procedury administracyjnej przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska.

Energia, która przynosi zysk – także lokalnie

Budowa farmy wiatrowej to nie tylko produkcja zielonej energii elektrycznej. To również konkretne, wymierne korzyści dla gminy i jej mieszkańców. W przypadku podobnych inwestycji w naszym kraju – jak chociażby w gminie Żnin (woj. kujawsko-pomorskie) – już dziś lokalne społeczności czerpią z OZE bardzo konkretne profity.

Co zyskuje gmina?

- **Wpływy z podatków lokalnych**, m.in. od nieruchomości i działalności gospodarczej, to dla budżetu gminy realne, często znaczące środki finansowe – w przypadku jednej turbiny może to



Lądowa farma wiatrowa w Żninie – przykład inwestycji firmy RWE na rzecz rozwoju odnawialnych źródeł energii w regionie

być od 100 do 200 tys. zł rocznie. Środki te mogą być przeznaczone na remonty dróg, modernizację szkół czy wsparcie usług społecznych – wszędzie tam, gdzie lokalna społeczność najbardziej tego potrzebuje.

- **Wzrost lokalnej aktywności gospodarczej** – na etapie budowy inwestycji przyciągają firmy wykonawcze, usługi transportowe, zaplecze gastronomiczne i hotelowe.
- **Nowe miejsca pracy** – tworzone zarówno na etapie budowy, jak i podczas długoterminowej eksploatacji i konserwacji turbin przez okres około 30 lat.

Sprawdzone technologie, realna kontrola

Wszystkie farmy wiatrowe w Polsce – także projekt Studnica – realizowane są zgodnie z przepisami prawa i standardami środowiskowymi. Decyzja o realizacji inwestycji poprzedzona jest konsultacjami społecznymi oraz analizami oddziaływania na środowisko. Raporty środowiskowe są publiczne i tworzone przez niezależne podmioty, a ich oceny zatwierdzają odpowiednie instytucje administracyjne.

Nowoczesne turbiny wiatrowe spełniają rygorystyczne normy hałasu i bezpieczeństwa – zarówno pod względem technicz-

nym, jak i środowiskowym. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom technologicznym minimalizuje się ryzyko kolizji z ptakami. Co ważne – większość terenów pomiędzy turbinami nadal można aktywnie wykorzystywać rolniczo.

Przyszłość, którą budujemy razem

Budowa farmy wiatrowej w Studnicy to część większego procesu transformacji energetycznej, która odbywa się również tu, lokalnie – w naszej gminie. To nie tylko projekt technologiczny, ale także realne wsparcie dla gminnego budżetu, infrastruktury i mieszkańców. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców,

przejrzystości procedur i wieloetapowym badaniom środowiskowym, projekt realizowany jest w sposób odpowiedzialny i zgodny z interesem całej społeczności.

Energia z wiatru to energia czysta, lokalna i bezpieczna. Ale przede wszystkim – to inwestycja, która zostaje tu na lata i realnie pracuje na rzecz dobra wspólnego i wszystkich mieszkańców.

*System LiDAR (Light Detection and Ranging) to technologia pomiarowa, która wykorzystuje wiązkę lasera do tworzenia precyzyjnych, trójwymiarowych map terenu i obiektów. Działa poprzez emisję impulsów świetlnych i pomiar czasu ich powrotu po odbiciu od powierzchni. LiDAR znajduje zastosowanie m.in. w geodezji, planowaniu przestrzennym, inżynierii i energetyce, w tym przy planowaniu farm wiatrowych.

RWE jest jednym z wiodących inwestorów w energetykę odnawialną w Polsce. Od momentu wejścia na polski rynek energii odnawialnej w 2007 roku eksploatujemy ponad 541 MW w lądowych farmach wiatrowych, posiadamy obecnie farmy fotowoltaiczne o mocy zainstalowanej ponad 91 MW oraz realizujemy projekt morskiej farmy wiatrowej F.E.W. Baltic II o mocy 350 MW na polskim Bałtyku. Nasze plany rozwoju sięgają znacznie dalej, dlatego nasz zespół zlokalizowany w kilku biurach składa się z ponad 240 wysoko wykwalifikowanych pracowników. Jako inwestor strategiczny opracowujemy, budujemy i obsługujemy nasze projekty przez cały okres ich trwania, angażując się w lokalne społeczności i ceniąc długoterminową współpracę z naszymi partnerami i wykonawcami.

Miasto odzyskuje parkingi

Przez 40 lat prywatny przedsiębiorca bez żadnego przetargu dzierżawił za niewielkie pieniądze i udostępniał na komercyjnych zasadach 4 parkingi wybudowane z podatków legniczan. Umowy wygasły lub wygasną lada dzień, a prezydent Maciej Kupaj nie wyraził zgody na jej przedłużenie. Parkingi pozostają. Ratusz pracuje nad koncepcją taniego abonamentu dla mieszkańców. Do czasu jej wdrożenia, odzyskane parkingi będą bezpłatne.

Piotr Kanikowski

Sprawa dotyczy strzeżonego parkingu przy ul. Górniczej oraz niestrzeżonych parkingów przy ul. Marsa, Piłsudskiego i Iwaszkiewicza, będących od lat w dzierżawie Spółdzielni Usługowej Argos w Legnicy. Pierwszy ma być wydany miastu do 31 maja, trzy kolejne

- do 31 lipca. Prezes Janina Adamson skarży się w oświadczeniu prasowym rozesłanym po legnickich redakcjach, że z powodu nieprzedłużenia dzierżawy będzie musiała zwolnić 5 osób z osobami niepełnosprawnymi, które spółdzielnia Argos zatrudniała do obsługi parkingów, oraz ponieść koszty rozwiązania umów z dostawcami

mediów bez okresu wypowiedzenia.

Zdaniem prezydenta Legnicy sytuacja była patologiczna. Miasto za publiczne pieniądze wybudowało parkingi i przez długie lata bezprzetargowo wydierżawiało je firmie, by mogła zarabiać na mieszkańcach. Biorąc pod uwagę koszt wybudowania średniej wielko-

ści parkingu w mieście (ok. 3 mln zł) chodzi publiczny majątek o wartości z przedziału 12-20 mln zł. Całość była dzierżawiona za sumę ok 207 tys. zł rocznie.

Prezydent Maciej Kupaj uważa, że miasto musi w pierwszej kolejności reprezentować interes ogółu mieszkańców, a nie pojedynczego przedsiębiorcy. Nie wszyscy chcieli płacić Argosowi za miejsce na samochód, czasami więc ich parking stał pusty, podczas gdy auta tłoczyły się dookoła. Decyzja o nieprzedłużeniu dzierżawy uwolni miejską przestrzeń na kilkaset aut.

Prezes Janina Adamson podejrzewa drugie dno. W oświadczeniu dla mediów pisze: "Nie jesteśmy firmą o znaczących zasobach finansowych, rozumiemy działanie rynku, wiemy że na nim nie ma próżni, i jeżeli miasto kiedyś



Prezydent Legnicy Maciej Kupaj

zmieni zdanie, to pewnie jakaś firma z Wrocławia, Grudziądza, Warszawy zawrze umowę dzierżawy, ale gdzie one będą płaciły podatki? - nie w Legnicy".

Maciej Kupaj odpowiada na swym oficjalnym facebookowym profilu: - Parkingami nie będzie zajmować się żadna firma z Grudziądza, żadna firma z Wrocławia, ale miasto Legnica. My w Urzędzie Miasta w Legnicy reprezentujemy interesy mieszkańców a nie prywatnych firm. Druga kwestia: nie sprzedajemy tego terenu żadnym deweloperom. Na tym terenie nadal będą miejsca parkingowe. Będą parkingi ogólnodostępne. Nie trzeba będzie już płacić tych 160 czy 200 złotych miesięcznie. Będą za darmo dla Państwa, więc, proszę, korzystajcie.

Podczas konferencji prasowej w ratuszu dziennikarz

Gazety Wrocławskiej Patryk Głazewski pytał o sytuację właścicieli drogich samochodów, którzy bez strzeżonego parkingu na ul. Górniczej będą narażeni na kradzieże i włamania. Odpowiadając dziennikarzowi, prezydent Maciej Kupaj wskazywał, że w takim wypadku powinni pomyśleć o wynajęciu lub kupnie garażu, bo rolą miasta nie jest pilnowanie ich pojazdów ani prowadzenie strzeżonych parkingów. Zapewnienie bezpieczeństwa na terenie Legnicy jest zadaniem policji.

- Można szukać dziury w całym - mówi prezydent. - Na przykład ktoś kupił porsche za pięć milionów złotych, które teraz będzie stało na parkingu niestrzeżonym. Tyle że ja nie jestem od rozwiązywania tego typu problemów.



OKNA

MUSZYŃSKI

OKNA • BRAMY • ROLETY • DRZWI • OGRODY ZIMOWE

Legnica, ul. Poczтовая 7
tel. 795 421 036



OKNA Muszyński

Koleje Dolnośląskie pojadą do Karpacza

Po 25 latach pociągi wrócą do górskiego kurortu w Karkonoszach. Będzie to kolejne przywrócone przez samorząd województwa połączenie kolejowe na Dolnym Śląsku – dzięki niemu pociągi wrócą do miejscowości, w których żyje 13 tys. Dolnoślązaków. Dziś zaprezentowano rozkład jazdy pociągów w okresie od 15 czerwca. To nie koniec atrakcji na tej trasie!

Agnieszka Jackiewicz

– To symboliczne otwarcie nowego rozdziału w rozwoju transportu kolejowego w naszym regionie. Odbudowujemy kolejne linie, przywracamy kolej w miejsca, gdzie kiedyś była codziennością, walczymy z wykluczeniem komunikacyjnym i udowadniamy, że Dolny Śląsk jest infrastrukturalnym sercem Polski – podkreśla Paweł Gancarz, marszałek województwa dolnośląskiego.

Połączenia do Karpacza będą następną kolejową destynacją w Karkonoszach, do której pojadą pociągi Kolei Dolnośląskich. Bezpośrednie połączenia łączą Wrocław ze Szklarską-Porębą, a na stacji Jelenia Góra będziemy mogli przesiąść się do pociągów do Świeradowa-Zdroju i Karpacza. To otwiera kolejne możliwości zwiedzania regionu. Ze stolicy Dolnego Śląska najszybszym połączeniem dojdziemy w niewiele ponad 2 godziny i 20 minut.

– Na Dolnym Śląsku od lat przywracane są nowe połączenia

kolejowe – w tym dwa w Karkonosze i Góry Izerskie, a więc do Karpacza i Świeradowa-Zdroju. Dzięki temu tysiące mieszkańców regionu mogą korzystać w codziennej komunikacji z nowoczesnych pociągów Kolei Dolnośląskich. Dzięki przywróceniu kolei podróżni będą mieli również możliwość dotarcia do atrakcyjnych, górskich miejscowości turystycznych – zaznacza Michał Rado, wicemarszałek województwa dolnośląskiego, odpowiedzialny w nim m.in. za kolej.

Rewitalizacja linii to efekt wieloletnich starań Samorządu Województwa Dolnośląskiego, Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei oraz Kolei Dolnośląskich. To przełomowy moment dla regionu i jego mieszkańców oraz turystów, którzy jeszcze łatwiej będą mogli odkrywać uroki Dolnego Śląska.

Szczegóły połączeń do Karpacza

Początkowo mówiono o połączeniu Jelenia Góra –



Fot. Koleje Dolnośląskie

Karpacz – Jelenia Góra w liczbie ośmiu par dziennie. Jednak Kolejom Dolnośląskim udało się zaplanować... nawet 14 par w weekendy.

– Do tego dojadą pociągi retro, a więc kursujące zabytkową lokomotywą i wagonami, realizowane w weekendy przez Klub Sympatyków Kolei. Będziemy mogli nimi podróżować w soboty, niedziele, święta i w wakacje, korzystając np. z Dolnośląskiego Biletu Weekendowego – mówi Damian

Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.

Najszybsze połączenia – KD Sprinter z Karpacza do Jeleniej Góry dotrą w... 18 minut. Koleje Dolnośląskie uruchomią 12 par połączeń w tygodniu, i 14 w weekendy. Cztery z weekendowych kursów będą realizowane przez zabytkowe pociągi Klub Sympatyków Kolei w porozumieniu z KD, co oznacza, że na tej trasie powstanie pierwsze połączenie retro. Obecnie,

podobne rozwiązanie realizowane w weekendy przez Koleje Wielkopolskie w relacji Wolsztyn – Poznań przyciąga rzesze turystów z całego świata.

Prapremiera połączeń dzięki DSDiK

Powoli też klaruje się plan otwarcia linii Jelenia Góra – Karpacz, której rewitalizację przeprowadziła Dolnośląska Służba Dróg i Kolei.

– Już teraz mogę zaprosić wszystkich dzień przed nowym rozkładem jazdy – na 14 czerwca, gdy planujemy specjalne kursy pociągów na tej trasie, które zrealizują miłośnicy kolei pociągami, który jako ostatni dotarł do Karpacza 25 lat temu – mówi Mateusz Masłowski, dyrektor Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei.

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei to jednostka, która na Dolnym Śląsku rewitalizuje linie kolejowe, które pozostawały nieczynne przez ostatnie dekady. W kolejnych latach DSDiK rewitalizuje linie kolejowe m.in. do Kowar, Lwówka Śląskiego, Łądko-Zdrój i Stronia Śląskiego. Dolnośląska jednostka jest drugim największym zarządcą infrastruktury kolejowej w Polsce.

Program przywracania połączeń kolejowych na Dolnym Śląsku od lat spowodował, że dostęp do kolei odzyskało blisko ćwierć miliona Dolnoślązaków. Po województwie kursują najszybsze pociągi regionalne w Polsce. Na pokładach KD podróżuje ponad 22 mln pasażerów rocznie.

Centrum przesiadkowe coraz bliżej

Gotowy jest program funkcjonalno-użytkowy planowanego centrum przesiadkowego przy dworcu kolejowym w Legnicy. O szczegółach tej ważnej dla Legnicy i rejonu inwestycji opowiedziano dziś podczas konferencji w Ratuszu.

Do końca maja miasto ogłosi przetarg na zaprojektowanie i wykonawstwo inwestycji. Inwestycja ma zapewnić mieszkańcom sprawne i bezpieczne podróżowanie, ale wpłynie także pozytywnie na estetykę terenu, który od lat, był nieetyktem dobrą wizytówką miasta.

Centrum ma być gotowe w październiku 2027 roku. W naszej galerii możecie zobaczyć wizualizację terenu przy legnickim dworcu.

Główne założenia i plany

1. Parkingi. Powstaną miejsca parkingowe dla aut osobowych, autobusów i rowerów oraz przystanki i stacje ładowania pojazdów elektrycznych. Inwestycją zostanie objęty także plac przed dworcem. W pierwszym etapie będzie 100 miejsc parkingowych, z możliwością budowy 100 kolejnych miejsc.

2. Strefy dla wygodny pasażerów. Powstanie strefa tzw. "Kiss

and Ride", czyli wydzielone miejsce dla osób, które chcą się zatrzymać autem, by wysadzić osoby udające się w podróż, strefa „Park and Ride” oraz miejsca dla wygodny osób niepełnosprawnych.

3. Pawilon. Odnowiony zostanie pawilon przy ulicy Kolejowej, w którym obecnie mieszczą się różne lokale użytkowe. Tam mają się znajdować:

- pomieszczenia do obsługi podróżnych,
- pomieszczenie socjalne dla kierowców MPK,
- lokale usługowe,
- pomieszczenia techniczne.

4. Autobusy MPK. W projekcie priorytet będzie mieć komunikacja miejska. Co to oznacza? Plac przed dworcem ma być tak zorganizowany, by uspokoić ruch i zminimalizować korki.

Wszystkie linie autobusów, których trasy przebiegają blisko dworca, będą miały swoje przystanki przy budynku dworca kolejowego. Powstanie też pętla zawracania dla autobusów MPK i staną trzy pantografy, czyli stacje ładowania autobusów elektrycznych.

Rozwiązania mają usprawnić komunikację miejską i regionalną poprzez integrację różnych form transportu, a autobusy MPK będą docierać do dworca z różnych części miasta.

5. Przebudowa Kartuskiej. Ponieważ obsługa komunikacyjna centrum przesiadkowego będzie się odbywała z ulicy Kolejowej i Kartuskiej, plan zakłada przebudowę fragmentu Kartuskiej po to, by odsunąć ją od położonych równolegle kamienic.

6. Historyczne nawiązania architektoniczne. Autor programu funkcjonalno-użytkowego zaproponował odniesienie do historycznych form architektonicznych, np. wiat przystankowych nawiązujących kształtem do bryły przystanku tramwajowego z lat 30. ubiegłego wieku.

7. Legnicki tramwaj - przewidziano także miejsce pod ulokowanie zabytkowego wozu tramwajowego.

Cały teren pod inwestycję jest już własnością miasta. Jak podkreślił Maciej Kupaj podczas czwartkowej konferencji, kwestie prawno-własnościowe są uregulowane. Część terenu udało się kupić na bardzo dobrych warunkach finansowych, a część zamienić.

(Aga)



Źródło: Urząd Miasta w Legnicy



Będą mieszkania z pustostanów

Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy jest w trakcie przetargu na przebudowę trzech gminnych lokali przy ul. Dmowskiego na mieszkania. W kolejce czekają następne: przy ulicy Żołnierzy II Armii Wojska Polskiego, Ściegiennego, Rybackiej, Nowodworskiej, Daszyńskiego, Kwiatowej i Kartuskiej.

Legnica ma ponad 200 lokali, które ze względu na zły stan techniczny od lat stoją puste. Zadanie, którego realizację właśnie rozpoczęto, zakłada przebudowę jedenaśtu z nich, by można tam zakwaterować rodziny z listy oczekujących na mieszkanie. Do pierwszego przetargu wyznaczono trzy, w budynkach przy ul. Dmowskiego 6, 10 i 14. Dwa mają metraż od 45 do prawie 50 mkw. Trzecie będzie większe, 82 mkw, bo powstanie z połączenia dwóch osobnych mieszkań.

– Wszystkie wymagają gruntownych remontów – mówi Agnieszka Fudali, dyrektor Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy.

W zakres przebudowy wchodzi min. wydzielanie łazienek z kuchni, demontaż pieców kaflowych, wykonanie ogrzewania gazowego wraz z montażem kotła gazowego, dobudowanie przewodów wentylacyjnych i spalinyowych, poprowadzenie niezbędnych instalacji, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, malowanie, tynkowanie, położenie podłóg. Oferty na przebudowę lokali przy ul. Dmowskiego złożyła jedna firma. Cena (łącznie 2,2 mln zł) mieści się w puli środków zabezpieczonych przez gminę na ten cel. ZGM w Legnicy ma przygotowaną dokumentację na przebudowę 8 kolejnych pustostanów.

(PeKa)

Kandydaci na dyrektora teatru

Lukasz Czuj, Tomasz Grabiński, Przemysław Predygień i Sławomir Szczurek. Ta czwórka kandydatów na dyrektora Teatru Modrzejewskiej w Legnicy na podstawie złożonych dokumentów została dopuszczona do drugiego etapu konkursu: rozmowy kwalifikacyjnej. Swe pomysły na legnicką scenę zaprezentują przed komisją konkursową 2 czerwca.

Dzisiaj po raz pierwszy komisja konkursowa złożona z przedstawicieli marszałka Dolnego Śląska, prezydenta Legnicy, minister kultury, związków zawodowych i stowarzyszeń artystycznych związanych z Teatrem Modrzejewskiej w Legnicy. Otworzyła pięć kopert ze zgłoszeniami kandydatów. Jedną osobą z tej piątki musiała zostać wykluczona z udziału w procedurze, bo nie spełniała wymogów formalnych dotyczących doświadczenia zawodowego i wykształcenia.

Z pozostałych czworga najsilniejsze związki z legnicką sceną ma 56-letni Łukasz Czuj, który w 2012 roku wyreżyserował w Legnicy "Komedie obozową" Roya Kifta, w 2017 r. "Lekcję tańca w Zakładzie Weselno-Pogrzebowym Pana



Bamby" według prozy Bohumila Hrabala i Jaroslava Haška, a w 2024 roku "Wodewil Liegnitz" Roberta Urbańskiego. W ostatnim okresie Łukasz Czuj był dyrektorem artystycznym Teatru Miejskiego w Gliwicach (2016-2019) oraz Teatru im. Horzycy w Toruniu (od 2021 r.). Naturalnie ma w Legnicy przyjaciół a część z nich zasiada w komisji konkursowej. Ewidentnie już na starcie wydaje się faworytem toczącego się postępowania.

Przemysław Predygień (57 lat) to aktor, którego telewizowie mogą kojarzyć z programów dziecięcych takich jak "Domowe przedszkole" czy "Tik-Tak" lub z drugoplanowych

ról w "Kilerze" oraz serialu "Na Wspólnej". W latach 2011-2012 był dyrektorem Teatru Lalki i Aktora Kubaś w Kielcach, a za tzw. "dobrej zmiany", w 2016 roku, został dyrektorem oddziału TVP w Kielcach.

Tomasz Grabiński to znany tłumacz literatury czeskiej i słowackiej. Był m.in. głównym specjalistą ds. projektów regionalnych w Biurze Festiwalowym Impart 2016, które organizowało Europejską Stolicę Kultury we Wrocławiu (2016), zastępcą dyrektora ds. programowych w Instytucie Polskim w Bratysławie (2009-2014) a od 2021 roku kieruje Miejską Biblioteką Publiczną w Kamienniej Górze. W Legnicy

bywał, jako tłumacz uczestniczył w jednym z literackich spotkań w Art Cafe Modjeska.

Sławomir Szczurek to filolog polski po Uniwersytecie Warszawskim, reżyser, pedagog teatralny związany z krakowskim Teatrem KTO, recenzent zaangażowany w Nową Siłę Krytyczną, kurator teatralnego festiwalu Ciało i Czas w Krakowie.

Komisja konkursowa zamierza 2 czerwca przeprowadzić indywidualne rozmowy z kandydatami. Po nich rekomenduje zarządowi województwa jedno nazwisko. 31 sierpnia 2025 r. dyrektor Jacek Głomb ustąpi miejsca swemu następcy.

(PeKa)

Najbliższa apteka w Lubinie

W godzinach nocnych oraz w dni wolne od pracy, w tym w święta, w Legnicy nie pracuje żadna apteka. W nagłych przypadkach po leki trzeba jechać do Lubina. Ze względu na zdrowie i bezpieczeństwo legniczanie radna Anna Mokhtari zwróciła się do prezydenta Macieja Kupaja o zarządzenie tej sytuacji.

- Ja wiem, że zapewnienie dostępu do leków nie leży w gestii samorządu. Ale być może jest coś, co jako miasto moglibyśmy zrobić, by ułatwić prowadzenie apteki, która będzie odpowiednią na ten problem - mówi radna Anna Mokhtari (Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej). Jej interpelacja jest odpowiedzią na zgłoszenia mieszkańców.

Anna Mokhtari sugeruje, żeby prezydent podjął rozmowy m.in. z legnickimi farmaceutami, przedstawicie-

łami dolnośląskiej Izby Aptekarskiej, dyrekcją Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy.

Dyżury aptek w Legnicy zostały zlikwidowane 1 stycznia 2024 roku, wraz z wejściem w życie dużej nowelizacji ustawy refundacyjnej. Ustawa wprowadziła dobrowolność dyżurów, a farmaceutom, którzy chcieliby je pełnić, zagwarantowała finansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia. Zachęta okazała się niewystarczająca. Apteki nie pałą się do pełnienia dyżurów, głównie ze względów personalnych.

W przypadku Legnicy otwarte drzwi najłatwiej zastać w aptece Arnica przy ul. Jaworzyńskiej 5. Od poniedziałku do niedzieli apteka pracuje w godzinach 8-22, a w czasie świąt w godz. 10-18.

(PeKa)



Fot. Agnieszka Jackiewicz/Pixabay



MIESZKANIA OD 28 DO 63 m²

- OGRZEWANIE
PODŁOGOWE
- BALKONY
- WINDA

Cena od 8300 zł/m²



INWESTYCJA ZAKOŃCZONA!

KONTAKT:

668 474 678

PEŁNA OFERTA:

www.nowalegnica.pl



Palmiarnia. Co dalej?

Lada dzień spodziewane jest uzyskanie pozwolenia na budowę i rozpoczęcie kolejnego etapu prac przy rewaloryzacji palmiarni - poinformował na swym oficjalnym fanpage'u prezydent Legnicy Maciej Kupaj. Wykonawca, firma USBUD, oszklzi obiekt. Wcześniej jednak będzie musiała odnowić i wzmocnić metalową konstrukcję, by wytrzymała ciężar szkła.

Zgodnie z wymogami konserwatora zabytków, palmiarnia nie może być dłużej pokryta płytami z poliwęglanu - jak teraz. Trzeba je zastąpić szkłem - tzw. bezpiecznym, czyli takim, które w razie uszkodzenia nie rozpadnie się

na ostre kawałki. Problemem jest jego waga. Ażurowa historyczna konstrukcja palmiarni nie wytrzyma ciężaru takiego dachu, trzeba ją więc odpowiednio wzmocnić. Zgodnie z warunkami umowy, firma USBUD opracowała projekt i będzie go realizować.

W ramach trzeciego etapu odtworzone zostanie historyczne wejście do palmiarni. Powstanie system nawadniania, oświetlenie, instalacja grzewcza. Przebudowane zostanie oczko wodne, w którym mieszkają żółwie. Poza pawilonem głównym, prace obejmą też część przylegającego doń a nieużytkowanego do tej pory pawilonu nr 5 (zimnej szklarni) oraz węzeł ciepły.

- W tym roku prowadzone będą prace budowlane, natomiast w przyszłym w palmiarni będą prowadzone nasadzenia i urządzenie nowej szaty roślinnej. Prace powinny zakończyć się w październiku 2026 roku - informuje prezydent Maciej Kupaj.

Umowa z firmą USBUD opiewa na prawie 9 mln zł. Z tego 8 mln zł zostało pozyskanych za prezydentury Tadeusza Krzakowskiego z rządowego programu Polski Ład.

Rewitalizacja palmiarni trwa piąty rok. Została wymuszona przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Legnicy ze względu na zły stan techniczny obiektu.

(PeKa)

Legnica chce tężni w parku

Prawie 700 osób wypowiedziało się w naszej internetowej ankiecie na temat tężni solankowej w parku Miejskim. Aż 85 procent ankietowanych chciałoby takiej atrakcji. Pomysł zgłoszony przez wiceministra aktywów państwowych Roberta Kropiwnickiego spodobał się legniczanom.

Drewniane konstrukcje, w których spływająca po gałęziach tarniny solanka odparowuje, wykorzystywano niegdyś przy produkcji soli kuchennej. Dziś takie tężnie kojarzą się głównie z uzdrowiskami. Służą do inhalacji. Specyficzny mikro-

klimat powstający w ich otoczeniu, wykorzystuje się do profilaktyki i leczenia schorzeń górnych dróg oddechowych, zapalenia zatok, rozedmy płuc, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej. Solankowy areozol pomaga też przy ogólnym wyczerpaniu.

Tężnie solankowe przestają być domeną uzdrowisk. Coraz więcej miast buduje niewielkie, lokalne tężnie na swoim terenie. Miesiąc temu Robert Kropiwnicki pokazał jeden z takich obiektów. - Można się poczuć jak w Ciechocinku - zachwalał. - To trochę miejsce spotkań, ale też powietrze jest tu dużo przy-

jemniejsze, dobrze jonizowane. Warto tu głęboko oddychać.

Od dwóch lat niewielka tężnia solankowa działa na jednym z podwórek w Złotoryi. Powstała w ramach rewitalizacji wspólnej przestrzeni.

Minister namawia prezydenta Legnicy Macieja Kupaję, aby stworzyć tego rodzaju atrakcję w parku Miejskim, a my sprawdziliśmy, czy mieszkańcy tego chcą. Spośród 660 uczestników internetowej ankiety tylko 68 osób (ok. 10 proc.) odpowiedziało "nie", a 27 (ok. 5 proc.) "nie mam zdania". Aż 565 głosujących jest za tężnią w parku.

(PeKa)



recman

LEGNICA, GALERIA PIASTÓW

ZESTAW ŚLUBNY

z rabatem

do -500zł

Szczegóły w salonie

ZAPRASZAMY

DO SKLEPU T-MOBILE

AUCHAN LEGNICA

ul. Schumana 11

tel. 602 318 780

